

66572

POLSKA

Warszawa
08-01-2008
DZ. / Nr 6

Teatr

Czarna Dama postraszy nas w czwartek w Fabryce Trzciny

Mariusz Grabowski

Wiktoriański dreszczowiec Susan Hill „Kobieta w Czerni” od premiery w 1987 r. nie schodził z afisza londyńskiego West Endu przez 13 sezonów. Nic dziwnego, bo przyprawiająca o gęsią skórkę sztuka o duchach grasujących na Węgorzowych Mokradłach i Damie straszącej w domu Na Grobli to absolutna klasyka teatralnych dreszczomaniaków.

Pojutrze „Kobietę w Czerni” zobaczymy na deskach teatralnych warszawskiej Fabryki Trzciny. Będzie to jednocześnie inauguracja cyklu „Scena Kobry”, w którym przypomniemy sobie najlepsze kryminały, thrillery i horrory z niezapomnianej telewizyjnej „Kobry”. Adaptacji tekstu i zamiany praskiej sceny w przerażające przybyszów bagniska podjął się Krzysztof Lang, a w rolę straszonych nieszczęś-

ników wcielą się Krzysztof Dedek i Jarosław Boberek. Personalia zaczerpniętej Damy z zaświatów są z wiadomych powodów utajnione.

Będzie naprawdę strasznie. Mieście się więc na baczność. Bo kto wie, może błysną wam w ciemnościach przerażające oczy psa Baskervillów?

„Kobieta w Czerni”, reż.
Krzysztof Lang, Fabryka
Trzciny, 10 stycznia, bilety 70 zł